

Koty, Pami

Ranek

Błyszczą rosa na liściach

Przemijamy srebrzyście

Nierealnie jak sen

Choć ulotna jak blask księżyca czekam na wschód

Chcę powitać nowy dzień

Pamięć

Co oznacza dziś dla mnie

Tamto gorzkie zerwanie,

Co zamknęło mi drzwi

Taki los - to samotność znacznie gorsza niż śmierć

Chcę od nowa zacząć żyć

Wspomnij

Moją dawną urodę,

Moje grzechy za młodu

Proszę, wybacz mi je

Co bym dała, by znów przez chwilę być jedną z was...

Wiem, jak pamięć chce znów żyć

Płyną dni

Samotne dni

I ranek pachnie chłodem

Lampa gaśnie

I oglądam właśnie

Jak dzień się budzi nowy

Ranek

Obiecuje mi słońce

Obiecuje mi życie

Nowy los, nową twarz

Noc odpływa, a jej wspomnienie znika jak sen

Tak bym chciała cofnąć czas

Tak już jest

Raz noc, raz dzień

To wieczne przemijanie

Świat się zmienia

Drepczy głos sumienia

To w nim jest wieczna pamięć

Dotyk

Daj mi życie przez dotyk

Miłość może uzdrowić,

Lub być zimna jak śmierć.

Kto mnie dotknie,

Ten pozna sam, czym szczęście ma być

Spójrz - to wstaje nowy dzień